



Sygn. akt II PK 259/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A.P.

przeciwko Uniwersytetowi Ekonomicznemu

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 czerwca 2012 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. akt [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka A.P., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa przeciwko stronie pozwanej - Uniwersytetowi Ekonomicznemu w W., domagała się ustalenia, że w miejscu pracy był stosowany wobec niej mobbing, uznania, że strona pozwana nie przeciwdziałała stosowaniu wobec niej mobbingu oraz ustalenia, że strona pozwana naruszyła zasadę równego traktowania pracowników co stanowiło naruszenie art. 18^{3b} § 1 pkt 2 i 3 k.p., a także zasądzenia od pozwanego pracodawcy na jej rzecz kwoty 24.507 zł na podstawie art. 18^{3d} k.p. tytułem odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania pracowników, zasądzenia kwoty 20.000 zł na podstawie art. 94³ § 3 k.p. tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia na skutek stosowania wobec niej działań mobbingowych oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 23 lutego 2011 r. oddalił powództwo w całości (pkt I);zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II); zaliczył koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa (pkt III).

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w całości było bezzasadne. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dokonaniu analizy zebranego materiału dowodowego sąd zważył, iż nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia powódki, że w miejscu pracy był stosowany wobec niej mobbing, a nadto że pracodawca naruszał wobec powódki zasady równego traktowania pracowników w zatrudnieniu.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka, zarzucając mu między innymi naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania tj.

- 1) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP na skutek pominięcia przy wyrokowaniu istotnych faktów podawanych przez powódkę i oparcia rozstrzygnięcia wyłącznie na faktach przedstawionych przez pozwanego, co skutkowało wydaniem wyroku w oparciu o niepełne, a w konsekwencji nieprawdziwe okoliczności faktyczne;

- 2) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. i art. 227 k.p.c. na skutek pominięcia przy wyrokowaniu dowodów z dokumentów załączonych przez powódkę do pozwu;
- 3) art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności na skutek oddalenia wniosków powódki o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia do akt obiektywnych dowodów z dokumentów i oparcia rozstrzygnięcia na subiektywnych dowodach z zeznań świadków pracowników pozwanego;
- 4) art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności na skutek oddalenia wniosków pozwanej o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych z zakresu chemii organicznej lub bioorganicznej oraz lekarza medycyny pracy celu ustalenia okoliczności, na okoliczność m.in. oceny dorobku naukowego powódki.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy uznał apelację za niezasadną i wyrokiem z dnia 2 czerwca 2011 r. oddalił tę apelację oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przeprowadził wyjątkowo obszerne postępowanie dowodowe i uczynił przedmiotem dowodu wszystkie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd Okręgowy uznał także, iż sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na prawidłowych, spójnych i niesprzecznych ustaleniach faktycznych, znajdujących potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, które to ustalenia Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował i uznał za własne. Sąd Okręgowy podzielił również ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji i uznał ją za wyczerpującą.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sąd pierwszej instancji, odnosząc się do twierdzeń powódki świadczących w jej ocenie o nękanii, zastraszaniu, izolowaniu z zespołu pracowniczego oraz o naruszeniu przez stronę pozwaną zasad równego traktowania, bardzo szczegółowo rozważył, wyjaśnił i wskazał dowody, na podstawie których doszedł do przekonania, że strona pozwana nie stosowała wobec powódki działań mobbingowych i dyskryminacyjnych. Podstawę dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń stanowiły dowody z dokumentów, w szczególności w

postaci: akt osobowych powódki, regulaminu pracy, statutu uczelni, opinie kierownika Katedry o pracy powódki, arkusze okresowych ocen pracy powódki, akt postępowania dyscyplinarnego przeciwko powódce, wniosków powódki kierowanych do prof. H. o odczynniki, o przydzielenie doktoranta, o refundację kosztów związanych z udziałem powódki w konferencjach naukowych, pisma pracowników Katedry z dnia 22 marca 2010 r. do Rektora oraz wiarygodne zeznania świadków: W.S.,D.B., J.H., W.S., E.K., J.L., Z.W., M.W., H.C., W.C., T.M., T.Z. i P.G.

Sąd drugiej instancji uznał w tej sytuacji, że wywody powódki stanowią w istocie jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i są powtórzeniem argumentacji przedstawianej przez powódkę w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. O uwzględnieniu zarzutów strony nie może natomiast decydować wyłącznie jej subiektywne przekonanie, lecz konkretne uwagi podważające miarodajność ustaleń Sądu Rejonowego lub co najmniej miarodajność tę podające w wątpliwość. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego powódka takich argumentów nie przedstawiła. Nadto powódka w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń, tym samym na obecnym etapie sprawy nie może skutecznie zarzucać uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania. Na podstawie art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje bowiem również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Strona jednak nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozważenie z urzędu lub niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (art. 162 k.p.c.).

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony skargą kasacyjną w całości przez pełnomocnika powódki. Jako podstawę wniesionej skargi kasacyjnej wskazano naruszenie przez sąd drugiej instancji przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- 1) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 45 Konstytucji RP, a także art. 378 k.p.c., przez pozbawienie strony możliwości obrony jej praw w postaci niedostrzeżenia przez sąd drugiej instancji wadliwości postępowania sądu pierwszej instancji, polegającego na niedopuszczeniu bądź pominięciu przy wyrokowaniu kluczowych i obiektywnych dowodów z dokumentów wnioskowanych przez powódkę w pozwie oraz w dalszych pismach procesowych z dnia 12 marca 2009 r., 10 stycznia 2011 r. oraz 22 lutego 2011 r. i jednoczesnym przeprowadzeniu dowodów ze wszystkich środków dowodowych wskazanych przez stronę pozwaną,
- 2) art. 380 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5) k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych powódki i wadliwe uznanie, iż nie może się ona powoływać na uchybienia przepisom postępowania dokonany przez sąd pierwszej instancji w sytuacji, gdy nie zgłosiła w toku posiedzenia stosownych zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c., podczas gdy (a) powódka nie mogła zgłosić ww. zastrzeżeń do protokołu w toku posiedzenia, bowiem sąd pierwszej instancji pominął, nie zaś oddalił część wniosków dowodowych powoływanych przez powódkę, bez uzewnętrznienia stronom swoich zamiarów w prawem przepisanej formie; (b) powódka nie mogła zgłosić zastrzeżeń do prowadzonego przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego do momentu zapoznania się z treścią uzasadnienia wydanego wyroku (c) sąd drugiej instancji pominął okoliczność, że przepis art. 162 k.p.c. nie ma zastosowania, gdy wadliwość procedowania dotyczy przepisów, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu,
- 3) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez oddalenie wniosków dowodowych powódki i usankcjonowanie przez sąd drugiej instancji oddalenia przez sąd pierwszej instancji wniosków powódki o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia do akt obiektywnych dowodów z dokumentów wskazanych w pozwie oraz dalszych pismach procesowych powódki z dnia 12 marca 2009 r., 10 stycznia 2011 r. oraz 22 lutego 2011 r.,

- 4) art. 377 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP przez uchylenie się od ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy,
- 5) art. 328 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez wadliwe uzasadnienie wyroku na skutek braku odzwierciedlenia w uzasadnieniu motywów rozstrzygnięcia wydanego przez sąd drugiej instancji, tj. braku wskazania konkretnych faktów, które sąd uznał za udowodnione i dowodów, na których się oparł, a w szczególności przyczyn, dla których dowodom wnioskowanym przez powódkę odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co skutkowało brakiem wyjaśnienia przez sąd odwoławczy przyczyn oddalenia apelacji powódki oraz uniemożliwieniem powódce zaskarżenia wydanego rozstrzygnięcia w oparciu o konkretne ustalenia Sądu.

Wskazując na powyższe zarzuty, autorka skargi wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu drugiej instancji oraz wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu niniejszej skargi.

Zdaniem skarżącej w sprawie zachodzi nieważność postępowania na skutek pozbawienia powódki realnej możliwości obrony jej praw przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Do powyższego naruszenia doszło na skutek usankcjonowania przez Sąd Okręgowy we W., jako zgodnego z procedurą, pominięcia przez sąd pierwszej instancji obiektywnych dowodów z dokumentów wnioskowanych przez powódkę (dokumentów załączonych do pism procesowych powódki, jak również dokumentów znajdujących się w posiadaniu pozwanego, o które wносиła powódka), a stanowiących podstawę jej roszczeń oraz dowód ich zasadności. Wymienione okoliczności skutkowały przedwczesnym zamknięciem rozprawy i wydaniem rozstrzygnięcia w oparciu o niepełny materiał dowodowy. Doprowadziło to do naruszenia zasady równości obu stron procesu, rozumianego jako prawo każdej ze stron do przedstawiania dowodów na poparcie swoich twierdzeń i do pozbawienia powódki prawa do rozpatrzenia jej sprawy przez niezawisły i niezależny sąd.

Ponadto w opinii wnoszącej skargę, jest ona oczywiście uzasadniona. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w sposób oczywisty narusza wskazane wyżej przepisy postępowania, prowadząc do naruszenia szeroko rozumianego prawa

strony do sądu, w tym w szczególności prawa strony do dowodzenia swoich twierdzeń i popierania powództwa, prawa do równości oraz prawa do rozstrzygnięcia sprawy przez bezstronny i niezależny sąd.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazano, że Sąd Okręgowy winien był rozpoznać szczegółowe i konkretne zarzuty powódki sformułowane w jej apelacji oraz ponownie merytorycznie rozpoznać sprawę w granicach apelacji. Tymczasem sąd odwoławczy nie dokonał szczegółowej analizy przedmiotowych zarzutów, lecz jedynie ograniczył się do ogólnych stwierdzeń, że w pełni aprobuje i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, które znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Wymienione uchybienie doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia bez ponownej analizy sprawy, na podstawie okrojonego materiału dowodowego, do którego nie zostały formalnie włączone przez sąd (na skutek ich pominięcia bądź oddalenia) obiektywne dowody z dokumentów wnioskowanych przez powódkę na okoliczności przeciwne do podawanych przez stronę pozwaną.

Ponadto w ramach zarzutu o pozbawieniu powódki możliwości obrony jej praw, autorka skargi powołała cały szereg dowodów z dokumentów załączonych do pozwu oraz pism procesowych powódki, wskazując, że nie zostały one włączone zarówno przez sąd pierwszej instancji, jak i sąd drugiej instancji w poczet materiału dowodowego, a w konsekwencji nie stanowiły podstawy wydanego rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego skarżąca wskazała, że sąd drugiej instancji, pomimo iż pełnił rolę sądu odwoławczego obowiązane do merytorycznego rozpoznania sprawy (art. 378 k.p.c.), przyjął w istocie rolę „sądu kasacyjnego”. Sąd drugiej instancji nie wskazał, dlaczego konkretne zarzuty powódki są błędne. Uznał natomiast, iż winny one zostać oddalenie tylko dlatego, że „przedstawione przez powódkę okoliczności były już przedmiotem analiz i rozważań Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy podziela”. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, z jakich dokładnie powodów wyżej opisane stanowisko sądu niższej instancji podziela i z jakich powodów zasadnym jest oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na faktach powołanych przez pozwanego, nie zaś przez powódkę. Nadto sąd odwoławczy nie wskazał, na jakiej podstawie faktycznej prawnej sam fakt uprzedniego podnoszenia przez

powódkę okoliczności wskazanych ponownie w apelacji ma skutkować oddaleniem takiego zarzutu apelacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódki strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W razie przyjęcia skargi do rozpoznania, wniesiono o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy, aczkolwiek nie są uzasadnione wszystkie sformułowane w niej zarzuty.

Jako najdalej idący, w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut nieważności postępowania. Dotyczy on „niedostrzeżenia przez sąd drugiej instancji wadliwości postępowania sądu pierwszej instancji polegającego na niedopuszczeniu, tj. pominięciu przy wyrokowaniu kluczowych i obiektywnych dowodów z dokumentów wnioskowanych przez powódkę w pozwie oraz dalszych pismach procesowych i jednoczesnym przeprowadzeniu dowodów ze wszystkich środków dowodowych wskazanych przez stronę pozwaną, w tym dowodów ze świadków na okoliczności sprzeczne z treścią wyżej wymienionych dokumentów, co skutkowało wadliwym podtrzymaniem przez sąd drugiej instancji ustalenia sądu pierwszej instancji, iż powódka nie udowodniła swojego roszczenia”, a także wadliwego – zdaniem skarżącej – uznania, iż „powódka nie może powoływać się na uchybienia przepisom postępowania dokonany przez sąd pierwszej instancji, gdy nie zgłosiła w toku posiedzenia stosownych zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. (...), co skutkowało oddaleniem jako spóźnionych zarzutów apelacyjnych powódki dotyczących wadliwości postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a tym samym uniemożliwieniem pełnego merytorycznego rozpoznania wywiedzionej przez powódkę apelacji”. W ocenie skarżącej pierwsze z wymienionych uchybień stanowiło o pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw w procesie, a więc świadczyło o nieważności postępowania, którą sąd drugiej instancji, na podstawie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., winien

wziąć pod rozagę z urzędu. Drugie natomiast świadczyło o naruszeniu przez sąd drugiej instancji art. 380 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. i w związku z art. 379 § 5 k.p.c.

W związku z takim sformułowaniem omawianych zarzutów podkreślenia wymaga przede wszystkim fakt, że według art. 398¹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji. W postępowaniu kasacyjnym kontroli dokonywanej przez sąd kasacyjny podlega bowiem co do zasady przebieg postępowania apelacyjnego oraz wyrok wydany przez drugiej instancji. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji może być przedmiotem rozważań i ocen Sądu Najwyższego wyjątkowo, i to tylko wtedy, gdy wnoszący skargę kasacyjną sformułował odpowiednie zarzuty naruszenia przepisów o postępowaniu apelacyjnym, nawiązujące do postępowania pierwszoinstancyjnego.

Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie prawa materialnego (pkt 1) lub przepisów postępowania (pkt 2), jednak w tym drugim przypadku zarzuty skargi kasacyjnej są skuteczne, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania (chodzi przy tym o nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji). Granice podstaw kasacyjnych wyznaczone są przez sposób ujęcia przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi, oraz ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Chodzi zatem o wywiedzenie, na czym – zdaniem skarżącego – polega uchybienie przez sąd drugiej instancji konkretnym przepisom przytoczonym w podstawach kasacyjnych i wykazanie – w przypadku podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Powołane regulacje dotyczące zasad rozpoznawania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy dowodzą, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. Skoro Sąd Najwyższy zobowiązany jest do rozważenia z urzędu, w granicach

zaskarżenia, jedynie nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji, to skarżący może powoływać się na taką nieważność niezależnie od tego, czy dotyczy ona jego, czy też strony przeciwnej, a ponadto, ponieważ uchybieniem sądu drugiej instancji prowadzącym do nieważności postępowania przed tym sądem ustawodawca nadał tak istotne znaczenie, że są one uwzględniane przez Sąd Najwyższy niezależnie od przytoczenia stosownego zarzutu w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., to należy przyjąć, że przy ich wystąpieniu zbędne jest wykazywanie przez skarżącego, że mogły mieć one istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, LEX nr 151640; z 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, LEX nr 182902; z 10 stycznia 2006 r., I PK 96/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 326).

Inaczej jest natomiast z zawartym w skardze kasacyjnej zarzutem nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Co prawda, znaczenie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji dla zasadności skargi kasacyjnej w ogóle należy do zagadnień kontrowersyjnych, jednakże Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę przychylił się do stanowiska, że nieważność postępowania nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony stanowi uzasadnioną podstawę skargi, ale tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy przed sądem drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNP 1998, nr 5, poz. 81; z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999, nr 3, poz. 58; z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005, nr 17, poz. 262; z 8 maja 2007, II PK 297/06, Monitor Prawniczy 2007 nr 11, poz. 587, z dnia 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09, LEX nr 518055, czy też z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 11/11, LEX nr 1043978). Skoro bowiem skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądu drugiej instancji, to wyłączone jest bezpośrednie badanie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym również naruszeń prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. stosownego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 386 § 2 k.p.c. Wobec tego uchybienie sądu drugiej instancji,

polegające na niewzięciu pod rozwagę – z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego – nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący, co wyżej zostało już podniesione, zarzucając w skardze kasacyjnej nieważność postępowania przed Sądem Rejonowym jako sądem pierwszej instancji i powołując się przy tym na naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c.), nie wykazał jednakże (choć takie stwierdzenie wyartykułował), że uchybienie tym przepisom mogło mieć wpływ na wynik sprawy w przedstawionym wyżej znaczeniu. Zdaniem Sądu Najwyższego nie wykazał również, iż w postępowaniu Sądu Okręgowego, wskutek naruszenia przez ten Sąd art. 380 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. i w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., doszło do nieważności postępowania. W odniesieniu do obu tych zarzutów należy bowiem podkreślić, że skutkujące nieważnością postępowania pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw, o którym mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963, nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 172 oraz z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 318/98, niepublikowany). Dlatego nie można stwierdzić nieważności postępowania, gdy strona podjęła czynności w procesie, doznając nawet przy tym utrudnień w popieraniu dochodzonych roszczeń lub obronie przed żądaniami strony przeciwnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963, nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego i wyroki z dnia 14 czerwca 1968 r., I CR 432/67, OSNCP 1969, nr 7-8, poz. 137, z dnia 1 października 1998 r., I PKN 359/98, OSNAPiUS 1999, nr 21, poz. 681, z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 521/97, OSNAPiUS 1999, nr 6, poz. 203 i z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 524/97, Prokuratura i Prawo 1999, nr 5, poz. 43). Wymieniona przyczyna nieważności postępowania jest sformułowana w sposób bardzo ogólny, przez co może obejmować różne stany faktyczne. Dlatego też należy oceniać jej ewentualne wystąpienie przy uwzględnieniu konkretnych

okoliczności sprawy, bacząc że w grę wchodzi jedynie takie przypadki, w których strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości obrony i nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych podjęła jednak czynności w tym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 593/07, LEX nr 494150). Chodzi tu więc o takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 2004 r., I CK 226/04, LEX nr 277855). W orzecznictwie przyjmuje się ponadto, że o nieważności postępowania można mówić tylko wtedy, gdy strona procesu, wbrew swej woli i na skutek wadliwości procesowych sądu, nie mogła uczestniczyć i nie uczestniczyła w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, LEX nr 55519), gdy została faktycznie pozbawiona możliwości działania, na przykład możliwości udziału w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2005 r., IV CK 620/04, LEX nr 277089). Nie chodzi więc o uchybienia dotyczące przeprowadzenia jakiegokolwiek rozprawy (posiedzenia niebędącego rozprawą), ale o uniemożliwienie stronie udziału w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw dochodzi wówczas, gdy z powodu naruszenia przez sąd określonych przepisów lub zasad procedury cywilnej strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub istotnej jego części i nie miała możliwości usunięcia skutków tych uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w danej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, LEX nr 151538). W tym kontekście w orzecznictwie przyjmuje się, że o nieważności postępowania z przyczyny przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c. można mówić tylko w razie pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, a nie jej ewentualnego ograniczenia na etapie postępowania wcześniejszym niż etap bezpośrednio poprzedzający wydanie wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2005 r., III CK 271/04, LEX nr 175995). Inaczej rzecz ujmując, przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość

strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX nr 424315).

Analiza przebiegu postępowania przed sądami obu instancji, poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku, musiała tymczasem prowadzić do wniosku, że tak rozumiane pozbawienie powódki możliwości działania, a w konsekwencji obrony jej praw, nie zachodziło. Uczestniczyła ona bowiem czynnie w całym postępowaniu, biorąc udział w rozprawach i zajmując w sprawie będącej przedmiotem tego postępowania jednoznaczne stanowisko, które zostało odnotowane w protokołach rozpraw, a nadto zostało jednoznacznie określone w uzasadnieniu pozwu i pismach procesowych. Fakt, iż stanowisko to oraz towarzyszące mu wnioski dowodowe nie zostały przez sądy *meriti* zaakceptowane, w żadnym razie nie mogło natomiast świadczyć o pozbawieniu powódki możliwości działania, lecz jedynie o tym, że sądy obu instancji owego stanowiska i wniosków nie podzieliły, czemu dały wyraz w swych orzeczeniach. Istotny w tym zakresie był także fakt, iż powódka w toku całego postępowania w sprawie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W rozpoznawanej sprawie na żadnym etapie postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji nie doszło zatem - wskutek uchybień tych sądów - do ograniczenia skarżącej możliwości podejmowania przez nią działań zmierzających do obrony jej praw w procesie. Jeśli zaś nawet doszło do naruszenia przepisów postępowania, to na pewno nie w sposób, który pozbawiałby powódkę, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej, skutkując nieważnością postępowania przed sądem pierwszej bądź drugiej instancji.

Z tych samych przyczyn nie można uznać za uzasadnione sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (skarżącej chodzi zapewne o Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., podpisaną przez Polskę w dniu 26 listopada 1991 r. i

ratyfikowaną w dniu 19 listopada 1992 r., Dz. U. Nr 85, poz. 427), a także art. 45 Konstytucji RP, zwłaszcza że skarga ta nie wskazuje konkretnych jednostek redakcyjnych wymienionych przepisów, co pozostaje w jawnej sprzeczności z wymogiem określonym treścią art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. Doniosłość określonego w art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. wymogu przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia wiąże się natomiast z wynikającą z art. 398¹³ § 1 k.p.c. zasadą związania Sądu Najwyższego podstawami skargi, które obok granic zaskarżenia wyznaczają zakres jego kognicji. Przytoczenie podstaw skargi kasacyjnej powinno więc wskazywać naruszone przepisy prawa oznaczone numerami artykułu, a jeśli zawierają one dalsze oznaczenia, to także, paragrafu, ustępu, litery (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 kwietnia 2010 r., II UK 296/09, LEX nr 602706, z dnia 23 czerwca 2010 r., II CSK 667/09, LEX nr 852547 oraz z dnia 24 marca 2011 r., I UK 317/10, LEX nr 811823).

Nie jest uzasadniony również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. (w związku z art. 3 k.p.c. oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) poprzez usankcjonowanie przez sąd drugiej instancji oddalenia przez sąd pierwszej wniosków dowodowych powódki (sformułowany w pkt c). Zgodnie z treścią tego przepisu przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis ten może być podstawą skargi kasacyjnej tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogłaby mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu (dowodów) dla ustalenia faktów mających istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru. Problem jednakże w tym, iż skarżąca odnosi opisane w tym zarzucie naruszenie art. 227 k.p.c. do postępowania przed sądem pierwszej instancji, sądowi drugiej instancji przypisując jedynie „niedostrzeżenie (...) wadliwości postępowania sądu pierwszej instancji”, gdy tymczasem, co już wcześniej było wyjaśniane, zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji, wobec czego w postępowaniu kasacyjnym kontroli dokonywanej przez sąd kasacyjny podlega co do zasady przebieg

postępowania apelacyjnego oraz wyrok wydany przez drugiej instancji. Skarżąca nie powołuje zaś w tym zarzucie odpowiednich przepisów o postępowaniu apelacyjnym, nawiązujących do postępowania pierwszoinstancyjnego. Niezależnie od tego należy także wskazać, że zgodnie z bardziej restrykcyjnym stanowiskiem Sądu Najwyższego, przepis art. 227 k.p.c. w ogóle nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 października 2004 r., IV CK 75/04, LexPolonica nr 369478; z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, LEX nr 250047; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, LEX nr 500202; z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 215/09, LEX nr 577815; z dnia 15 października 2010 r., III UK 22/10, LEX nr 694243 oraz z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/10, LEX nr 737385).

Niezrozumiałe jest z kolei powoływanie przez skarżącą w podstawach zaskarżenia art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 377 k.p.c. Pierwszy z wymienionych przepisów stanowi bowiem jedynie, że przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom, ma więc charakter „porządkowy” w tym sensie, że reguluje jedną z kompetencji przewodniczącego, wynikającą z jego funkcji. Upoważnienie do zamknięcia rozprawy jest wynikiem funkcji kierującego nią przewodniczącego składu sędziowskiego (podobnie jak uprawnienia wymienione w art. 206, 208, 211 i 212 k.p.c.). Dlatego zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. nie może być samodzielną podstawą skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., II UKN 324/99, OSNP 2001, nr 11, poz. 390 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 684/10, LEX nr 1050460). W myśl zaś drugiego ze wskazanych przepisów, po wywołaniu sprawy rozprawa rozpoczyna się od sprawozdania sędziego, który zwięźle przedstawia stan sprawy ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów i wniosków apelacyjnych. Określa on zatem obligatoryjne elementy rozprawy przed sądem drugiej instancji. Tymczasem skarżąca nie wyjaśnia, na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu przez sąd drugiej instancji, nie mówiąc już o ewentualnym wpływie tego naruszenia na wynik sprawy.

Uzasadnione są natomiast pozostałe zarzuty sformułowane w skardze kasacyjnej powódki, odnoszące się wprost do postępowania apelacyjnego, a w szczególności zarzuty naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 380 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. W konsekwencji tego za usprawiedliwiony należy uznać również zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., choć sposób jego sformułowania, wskutek niewskazania konkretnych jednostek redakcyjnych obu tych przepisów, musi budzić poważne zastrzeżenia.

Stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co oznacza, że jest związany apelacją w aspekcie przedmiotowym i niedopuszczalne jest rozpoznanie przez ten sąd niezaskarżonej części orzeczenia. Jak stwierdził przy tym Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Ponadto wypada podkreślić, że wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488). Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych. W

uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, dodał też równocześnie, iż redakcja art. 382 k.p.c. niewątpliwie wskazuje na brak związania sądu drugiej instancji stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku sądu pierwszej instancji. Z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, obowiązkiem sądu drugiej instancji nie może być (zatem) poprzestanie na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi nim być - niezależnie od treści zarzutów - dokonanie ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Obowiązek dokonywania ustaleń faktycznych w postępowaniu odwoławczym istnieje więc niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Użyte zaś w art. art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji” oznacza w szczególności, że sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebrany w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne - np. art. 162 k.p.c. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., zasada prawna, III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczuk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy stwierdza, że sąd drugiej instancji z całą pewnością nie dokonał własnych ustaleń faktycznych, wobec czego nie wiadomo, jaka była faktyczna podstawa rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Co więcej, aprobując i uznając za własne ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, Sąd Okręgowy nie przedstawił ich nawet w „części historycznej” swojego uzasadnienia. Odnosząc się do owych ustaleń, podał natomiast tylko tyle, że „Sąd Rejonowy przeprowadził wyjątkowo obszerne postępowanie dowodowe i uczynił przedmiotem dowodu wszystkie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie” oraz

że „sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na prawidłowych, spójnych i niesprzecznych ustaleniach faktycznych, znajdujących potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym”. Wymieniając z kolei elementy owego materiału dowodowego, na których sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji w ogóle nie odniósł się do nich, a w szczególności nie dokonał własnej oceny ich wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo że obie te cechy były kwestionowane w apelacji. Za taką ocenę nie może być bowiem uznane lakoniczne stwierdzenie, że „aktualne wywody powódki stanowią w istocie jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i są powtórzeniem argumentacji przedstawionej przez powódkę w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji” oraz że „przedstawione przez powódkę okoliczności były już przedmiotem analizy i rozważań Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy w pełni podziela”, w sytuacji gdy stwierdzeniu temu nie towarzyszy nawet powtórzenie owej „analizy i rozważań”, nie mówiąc już o wyjaśnieniu, dlaczego zasługuje ona na aprobatę.

Chybione są z kolei w okolicznościach rozpoznawanej sprawy rozważania Sądu Okręgowego dotyczące tej części apelacji, w której sformułowano zarzuty pominięcia istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, oparte na regulacji zawartej w art. 380 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 162 k.p.c., strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, przy czym stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się tylko do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. Do uchybień takich można więc zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli znalazło to wyraz w wydaniu postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, gdyż dopiero wówczas możliwe jest zgłoszenie zastrzeżeń, mogących prowadzić do zmiany stanowiska sądu. W myśl bowiem art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany swoim

postanowieniem dowodowym i „stosownie do okoliczności” może je uchylić lub zmienić. Inaczej ma się rzecz, jeżeli sąd pomija wniosek dowodowy bez wydania postanowienia, ponieważ w takim wypadku nie dochodzi do ogłoszenia stanowiska sądu, które mogłoby być poddane kontroli i w razie potrzeby zweryfikowane; innymi słowy, nie dochodzi do podjęcia przez sąd czynności procesowej. Gdyby więc przyjąć, że prekluzja zarzutów odnosi się również do tego rodzaju uchybień, konieczne byłoby wyprzedzające zwracanie uwagi na niepopelnione jeszcze uchybienia, co nie wydaje się rozwiązaniem prawidłowym, a przede wszystkim zgodnym z celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. Przewidziana w tym przepisie kontrola stron ma bowiem charakter następczy względem uchybienia przepisom postępowania i zmierza do jego usunięcia, wobec czego nie może wyprzedzać czynności procesowych sądu. Oznacza to, że art. 162 k.p.c. nie ma zastosowania w sytuacji, w której sąd pominie dowód bez wydania postanowienia oddalającego wnioski o jego przeprowadzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215). Za nietrafne należy uznać tym samym stanowisko sądu odwoławczego o braku możliwości powoływania się przez powódkę na uchybienie sądu pierwszej instancji polegające na nierozpoznaniu wniosków dowodowych wskazanych w apelacji, jak również w przedmiocie odmowy dopuszczenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym, z powołaniem się na art. 380 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c., jeśli zważyć że ewentualne zastrzeżenia mogły być przez powódkę zgłoszone wyłącznie w odniesieniu do postanowień oddalających jej wnioski dowodowe, ale już nie w tych przypadkach, w których doszło do pominięcia przez sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych bez odniesienia się do nich.

W przedstawionej sytuacji usprawiedliwiony jest więc także kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. (a konkretnie art. 328 § 2 k.p.c.) w związku z art. 391 k.p.c. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wprawdzie wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000, nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak,

niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych może czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352), gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420) lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271).

Taka wyjątkowa sytuacja, w ocenie Sądu Najwyższego, występuje w rozpoznawanej sprawie, gdy się zważy, że – co już wcześniej było sygnalizowane – uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w części wskazującej, iż nie nastąpiło naruszenie 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 224 k.p.c. i art. 227 k.p.c. oraz art. 207 § 3 k.p.c., pozostaje w gruncie rzeczy bez wskazania, na czym sąd oparł powyższe stanowisko. Jeszcze raz podkreślić bowiem wypada, iż z całej argumentacji sądu drugiej instancji, przejętej od sądu pierwszej instancji, wynika jedynie, że „zarzuty powódki dotyczące oddalenia lub pominięcia przez Sąd Rejonowy zawnioskowanych dowodów są bezzasadne”, gdyż „Sąd Rejonowy w uzasadnieniu szczegółowo i wnikliwie wyjaśnił przyczyny takiej decyzji”, a „aktualne wywody powódki stanowią w istocie jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i są powtórzeniem argumentacji przedstawionej przez powódkę w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. O uwzględnieniu zarzutów strony nie może natomiast decydować wyłącznie jej subiektywne przekonanie, lecz konkretne uwagi podważające miarodajność ustaleń Sądu Rejonowego lub co najmniej miarodajność tę podające w wątpliwość. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, powódka takich argumentów (zaś) nie przedstawiła”. Zdaniem Sądu Najwyższego takie kategoryczne stwierdzenia, bez równoczesnego szczegółowego odniesienia się do poszczególnych wniosków dowodowych, które nie zostały uwzględnione bądź w ogóle je pominięto, powoduje, iż niemożliwa jest ocena wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

/tp/